

Ursula Von der Leyen tubą myśliwych

17 września 2023

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i przedstawiciele Europejskiej Partii Ludowej (EPL), do której należą między innymi przedstawiciele PO i PSL, uważają, że wilków w Europie jest za dużo i zaczynają stanowić zagrożenie dla ludzi. Choć fakty temu przeczą, KE rozpoczęła proces rewizji statusu ochrony wilka, który realnie może doprowadzić do osłabienia ochrony i zwiększenia wydawania zezwoleń na odstrzał. W ten sposób Ursula von der Leyen i EPL stają się tubą propagandową lobby hodowców i myśliwych.



Od początku września 2023 r. z Komisji Europejskiej napływają niepokojące sygnały, które mogą świadczyć o tym, że KE chce osłabić ochronę wilków. W poniedziałek 4 września, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała: „Wilki w niektórych regionach Europy stały się realnym zagrożeniem dla zwierząt gospodarskich i ludzi”. KE zaprasza wszystkie zainteresowane osoby do tego, by do 22 września 2023 r. przedstawiły aktualne informacje dotyczące populacji wilków i „skutków ich obecności”. Po zebraniu danych

Komisja ma podjąć decyzję co do ewentualnych zmian w statusie ochrony wilka. Dodatkowo, w środę 13 września z inicjatywy EPL odbyła się debata w Parlamencie Europejskim. Podczas niej przedstawiciele EPL powtarzali stwierdzenia sprzeczne z danymi naukowymi, będące propagandą grup, w których interesie leży strzelanie do wilków.

W UE żyje obecnie jedynie około 19 tysięcy wilków. To więcej niż przed kilkudziesięciu laty, gdy ten gatunek w wielu państwach po prostu wymarł, ale eksperci i ekspertki wskazują, że wilki na naszym kontynencie dopiero się odradzają. Znacząca część z nich występuje w Europie Środkowej i Wschodniej. W samej Polsce mamy ich ok. dwóch tysięcy, a w Rumunii może być ich nieco więcej. Jest to ogromny sukces, w szczególności jeśli weźmiemy pod uwagę, że polska populacja tych drapieżników jeszcze zaledwie 20 lat temu była na skraju wyginięcia. Dzięki skutecznej ochronie wilki powoli rozszerzają swoje występowanie na kraje zachodniej Europy, w których w wyniku wyniszczającej działalności ludzkiej nie pojawiały się nawet przez 200 lat.

„Komisja Europejska marnuje ogromne środki na opowiadanie bajek o złym wilku, podczas gdy mogłaby je przeznaczać na stworzenie sensownej strategii ochrony dużych drapieżników, opartej na aktualnej wiedzy naukowej, a nie na nonsensach rodem ze średniowiecza, które mogą służyć jedynie straszeniu dzieci” – powiedziała Aleksandra Wiktor, koordynatorka kampanii na rzecz przyrody.

Naukowcy i naukowczynie uspokajają – wilki wręcz unikają ludzi. Po II wojnie światowej nie odnotowano w naszym kraju żadnego przypadku śmiertelnego ataku wilka na człowieka. Ponadto wilki nie powodują znaczących szkód gospodarczych, a mają jednocześnie ogromny, pozytywny wpływ na naszą przyrodę. Wilki znacznie lepiej chronią małe drzewa (poniżej 1 m) przed uszkodzeniem ich przez jelenie na niż inne metody, takie jak polowanie. Dzięki temu przyczyniają się do budowy odpornych, naturalnych lasów. Znane są przykłady ataków wilków na

zwierzęta gospodarskie, jednak jest wiele sposobów zalecanych przez ekspertów, które pozwalają ten problem rozwiązać – są to między innymi: spędzanie zwierząt na noc z pastwisk do zabezpieczonych zagród lub budynków, pastuchy elektryczne, fladry (cienkie taśmy, lub skrawki materiału przyłączone do ogrodzeń), czy psy pasterskie.

„Wilkiem nie trzeba straszyć. Jest to gatunek, który wspiera odtwarzanie się zdrowych lasów. Jednocześnie populacje wilków dopiero zaczynają się odradzać – odpowiedzią na to nie jest broń palna, a powiększanie istniejących obszarów chronionych i korytarzy ekologicznych. Nie trzeba wytępiać drapieżników. Takie rozwiązania są nam znane ze średniowiecza i doprowadziły niemalże do wyginięcia tego wyjątkowego gatunku” – dodaje Aleksandra Wiktor.

Strzelanie do wilków nie ochroni stad wypasanych zwierząt. Może natomiast sprawić, że wilki zostaną zmuszone do polowania na zwierzęta hodowane przez człowieka. Zdziesiątkowane wilcze rodziny mają mniejszą szansę na prowadzenie skutecznych polowań, przez co mogą częściej próbować zbliżyć się do zabudowań i sięgać po łatwy łup w postaci niezabezpieczonych zwierząt gospodarskich.

Komisja Europejska nie musi dodatkowo utrudniać życia wilkom. Już teraz jest ono wyjątkowo trudne i pełne zagrożeń, a największe z nich to kłusownictwo, wypadki drogowe, a także brak odpowiedniej ilości terenów chronionych, w których wilki mogłyby żyć w spokoju – fragmentacja siedlisk oraz wycinanie lasów, rozbijanie wilczych rodzin w wyniku odstrzału czy nęcenie i dokarmianie przez ludzi, a czasem nawet porywanie szczeniąt – to są jedne z powodów, przez które wilki zbliżają się do siedzib ludzkich, przez co już teraz wydaje się na nie wyroki śmierci.

Najlepszymi rozwiązaniami, proponowanymi przez ekspertów i ekspertki, które pozwolą bezkonfliktowo współistnieć ludziom i wilkom, to powiększenie istniejących obszarów chronionych,

takich jak parki narodowe i ich integrację w większe terytoria, rozwijanie sieci korytarzy ekologicznych, skutecznie egzekwowanie zakazu dokarmiania i nęcenia wilków oraz wspieranie rolników i hodowców w dostosowywaniu się do zwiększającej się populacji wilków, poprzez dofinansowanie skutecznych form zabezpieczania zwierząt gospodarskich.

Petycję w obronie wilków [możesz podpisać TUTAJ.](#)

Autorstwo: Greenpeace Polska

Na podstawie: PolskiWilk.org.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#), [OKO.press](#), [StanWiedzy.pl](#)

Źródło: [Greenpeace.org](#)